

Małgorzata Grzywacz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**WYMIAR WSPÓLNOTOWY DUCHOWOŚCI WSPÓŁCZESNEGO
PROTESTANTYZMU W NIEMCZECH¹ NA PRZYKŁADZIE
NIEMIECKIEGO EWANGELICKIEGO DNIA KOŚCIOŁA (DEKT)
– ZACHODNIOPOMORSKIE ŹRÓDŁA I KONTEKSTY**

Wielokrotnie wskazywano na fakt, iż jedną z konsekwencji ruchu reformacyjnego stał się prawie całkowity zanik wymiaru wspólnotowego, często nawet wbrew intencjom jego twórców². Komplementarnie, zdaniem Marcina Lutera, odnoszą się do siebie jednostka i zbór. Historię luteranizmu w niemieckim obszarze językowym zdominowało jednakże zdecydowanie indywidualne rozumienie, kształtowanie, a także przeżywanie wiary. Odrzucono, również, w znacznej mierze zorganizowany kształt życia wspólnego, jakie reprezentowały zgromadzenia zakonne, bractwa i różne grupy, by w łączności z innymi doskonalić się i kształtować swe życie. Prawie całkowita rezygnacja z form życia wspólnotowego, która w następnych wiekach miała cechować życie codzienne chrześcijan ewangelików, zaowocowała dowartościowaniem rodziny, jako głównej jednostki społecznej, w której następowały wszystkie elementy socjalizacji³. Także w rodzinie następował proces stopniowego, lecz coraz bardziej znamiennego emancypowania się jednostki i zmiany więzi zarówno społecznych, jak i kościelnych. Dla niemieckiego obszaru językowego zjawiska te zbadał Rirchard van Dülmen⁴, stwierdzając, iż na terenach

¹ W badaniach nad protestantyzmem niemieckojęzycznym termin duchowość pojawia się bardzo późno, ponieważ, jak twierdzili teologowie ewangelicy jeszcze w latach siedemdziesiątych XX wieku, duchowość (*Spiritualität*) to pojęcie bardzo nieprecyzyjne, „rozwadniające” reformacyjną naukę o usprawiedliwieniu i łasce. Stopniowo termin ten zadomowił się także w protestantyzmie i zaczął wypierać używane zazwyczaj w tych kontekstach pojęcie pobożność (*Frömmigkeit*). Zauważono wkrótce, iż duchowość to o wiele więcej niż pobożność, termin ten ma wymiar ekumeniczny, a także międzyreligijny. Pierwsze oficjalne stanowisko Kościołów ewangelickich Niemiec, w którym pojawia się pojęcie duchowości ewangelickiej, przedstawiono w roku 1980.

² Warto w tej kwestii sięgnąć po objaśnienia trzeciego artykułu wiary, zawarte w Małym Katechizmie, gdzie Ojciec Reformacji wskazuje znaczenie tego artykułu zarówno na płaszczyźnie indywidualnej, jak i zbiorowej. (Por. M. L u t e r, *Mały Katechizm* [w:] *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego*, Bielsko-Biała 1999, s. 46).

³ Por. M. L u t e r, *Mały Katechizm* i wprowadzenia do najważniejszych treści realizowanych właśnie w domu rodzinnym: *Jak ojciec rodziny powinien w prostocie nauczać domowników oraz Tablica Domowa*, s. 53–55.

⁴ O tym szerzej R. v a n D ü l m e n, *Entdeckung des Ich. Die Geschichte der Individualisierung vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, Wien 2001.

zdominowanych przez ewangeliczne Kościoły partykularne (Landeskirchen) indywidualizacja przebiegała w szybszym tempie, a czynnikiem zdecydowanie wpływającym na jej tempo była modernizacja i industrializacja Prus w drugiej połowie XIX wieku. Nie wiele w tej kwestii zmienił pietyzm, który jako siła wsparta reformacyjną zasadą kapłaństwa wszystkich wiernych⁵, stwarzał możliwości utworzenia, istniejących jednocześnie wraz z Kościołem, instytucjonalnych, alternatywnych w stosunku do parafii, form funkcjonowania protestantów (por. kręgi i konwentykle organizowane przez A.H. Francke w pierwszej fazie formowania się pietyzmu w Prusach, czy też początki Jednoty Braterskiej w Herrenhut pod przywództwem Mikołaja hr. Zinzendorfa⁶).

Struktury stopniowego ujednoczenia Kościołów ewangelickich w Prusach miały swe początki w Staropruskiej Unii Kościelnej, łączącej od roku 1817 Kościoły luterańskie i reformowane. Właściwą i jedyną wspólnotę stanowiła parafia, zorganizowana jako samorządny związek ewangelickich chrześcijan na danym terenie. Nie była to terytorialna jednostka wyznaniowa, lecz ciało o samodzielnej osobowości prawnej. Proces ten, przebiegający nie bez oporów⁷, wzmocnił i tak już dominujący w Prusach, a potem Rzeszy Niemieckiej⁸, system tzw. Kościoła pastorskiego (Pastorenkirche), ze wzmocnioną etatystyczno-zwierzchnościową funkcją duchowieństwa (niezależnie od wyznania). Parafią zarządzała rada parafialna, w której skład wchodziło od 4 do 12 szczególnie ważnych członków parafii (tzw. *Älteste* – „rada starszych”). W większych parafiach, powyżej 500 członków, wybierano przedstawicielstwo zboru (rada skupiająca około 12–20 osób). Funkcje gremiów obieralnych były bardzo ograniczone, większość decyzji pozostawała w gestii pastorów. Tego typu Kościół, złączony mocnym zwornikiem tzw. sojuszu tronu i ołtarza, jeszcze silniej niż było to bezpośrednio po wojnie trzydziestoletniej, związał duchowieństwo z państwem, a elementy tego związku stanowiły jeden z ważniejszych rytuałów roku kościelnego i parafialnej codzienności, np. urodziny władcy obchodzono przede wszystkim jako święto kościelne.

W kontekście coraz silniejszych tendencji unifikacyjnych, także w XIX wieku przetoczyła się przez Kościoły ewangeliczne, zjednoczone w Unii Staropruskiej, fala ruchów społecznoświadczeniowych (*Gemeinschaftsbewegungen*), wyrosłych na bogatym podglebiu pietyzmu.

W Badenii i Wirtembergii – ruchy neopietystyczne stanowiły ważną siłę odnowy społecznej, sytuując się jednakże zdecydowanie na obrzeżach struktur Kościoła lokalnego⁹.

⁵ Na temat kapłaństwa wszystkich wiernych i odnowienia tej zasady w kontekście kształtującego się pietyzmu por. P. Z i m e r l i n g, *Nikolaus Ludwig Graf von Zinzendorf und die Herrnhuter Brüdergemeine, Geschichte, Theologie, Spiritualität*, Holzgerlingen 1999.

⁶ Por. najnowszą biografię twórcy Jednoty Braterskiej, E. B e u r e u t h e r, *Nikolaus Ludwig Graf von Zinzendorf. Selbstzeugnisse und Bilddokumente, Eine Biographie*, Gießen 2000.

⁷ Ze sprzeciwu wobec odezwy króla pruskiego nawołującego do zjednoczenia się luteran i reformowanych powstała grupa staroluterańska (*Altlutheraner*), nieakceptująca głównie teologicznego wymiaru unii. Istniejący do dziś w Niemczech i funkcjonujący w diasporze Samodzielny Kościół Ewangelicko-Luterański, tworzą spadkobiercy tego ruchu.

⁸ Na temat skutków Unii Staropruskiej w kontekście Kościołów lokalnych np. Prus Wschodnich pisał G. J a s i ń s k i, *Kościół ewangelicki na Mazurach w 1817–1914*, Olsztyn 2003; dla Wielkopolski problematykę tę podejmuje O. K i e c w monografii, *Protestantyzm w Poznańskim 1815–1918*, Warszawa 2003.

⁹ Z neopietyzmu badeńskiego wyrastał np. ruch małych wspólnot przemysłowych, utworzony przez pastora Gustava W e r n e r a (1809–1887). Wbrew zwierzchnikom kościelnym Werner tworzył niezależne grupy skupio-

Dziedzictwo pietyzmu było w samych Prusach bardzo bogate, lecz ruchy neopietystyczne, jakie pojawiły się na Pomorzu, Śląsku i Mazurach, starały się zachować niezależność od wszelkiej dominacji. Przez cały wiek XIX źródła informują nas jednak o napięciach pomiędzy Kościołem instytucjonalnym a zaangażowanym laikatem ruchu społecznościowego¹⁰, na wszystkich płaszczyznach działania; dystans i ostrożność w postępowaniu wykazywali także kaznodzieje tych ruchów, zdając sobie sprawę z częściowego „upaństwowienia pietyzmu”, jakie dokonało się w Prusach jeszcze w pierwszej połowie wieku XVIII¹¹. Ważnym czynnikiem wpływającym na wewnętrzny rozwój grup społecznych były ruchy przebudzeniowe proveniencji brytyjskiej¹². Jednym z głównych haseł, propagujących odnowę w duchu społecznym, było podkreślenie przez przywódców pewnej swobody działań niezależnych od Kościoła instytucjonalnego, przy zachowaniu jednoczesnej łączności z jego strukturami: „Chcemy być w Kościele, w miarę możliwości razem z Kościołem, ale nie pod przymusem”¹³.

Ową niezależność¹⁴ zachowywały także ruchy społeczne na terenach Pomorza, które od roku 1815 przynależały do Prus¹⁵. Traktat między Szwecją a Prusami przywracał monarchii pruskiej tereny należące uprzednio do Szwecji¹⁶. Już wówczas widoczny był podział prowincji pomorskiej na dwa duchowo różne organizmy: na terenie Pomorza Zachodniego (*Hinterpommern*) w pierwszej połowie XVIII wieku pojawiają się silne wpływy pietystyczne, wspierane przez Prusy. Pomorze Przednie (*Vorpommern*), przynależące do Szwecji, realizowało program luteranizmu państwowego, Kościoła zorganizowanego i funkcjonującego w całkowitym związku „tronu i ołtarza”¹⁷.

ne wokół fabryk, które udało się uratować przed bankrutem. Kaznodzieje-robotnicy prowadzili duchowo owe grupy, z których niewiele przetrwało. Wraz z postępującą industrializacją oraz silną propagandą socjalistyczną kręgi robotnicze zaczęły się negatywnie odnosić do tego typu aktywności, którą przejmowały stopniowo związki zawodowe.

¹⁰ Por. G. J a s i ń s k i, *Kościół ewangelicki na Mazurach...*, s. 311.

¹¹ Por. wnikliwą analizę tej problematyki w najnowszej historii Prus autorstwa Ch. C l a r k a, *Preußen-Aufstieg und Niedergang, 1600–1947*, München 2007, rozdział *Protestanten*, s. 144–148.

¹² Historycy badający dzieje ruchów przebudzeniowych na terenach niemieckiego obszaru językowego podkreślają, iż wzmocnienie elementów pietystycznych dokonało się w szczególności przez intensywne oddziaływanie ewangelizacyjne, przeniesione do Niemiec. W tzw. II Konferencji Oksfordzkiej (1875) aktywny udział wzięło 50 pastorów, między innymi twórca instytucji integrującej różnego rodzaju aktywności grup społecznych Theodor C h r i s t l i e b s. Por. L. T h i m m e, *Kirche, Sekte, Gemeinschaftsbewegung vom Standpunkt einer christlichen Soziologie aus*, Schwerin 1925.

¹³ H. v o n S a u b e r z w e i g, *Er der Meister, wir die Brüder. Geschichte der Gnadauer Gemeinschaftsbewegung 1888–1958*, Offenbach a.M., 1959, s. 10.

¹⁴ Sporą część pastorów obecnych na konferencji obradującej w Gnadau nieopodal Magdeburga (24 maja 1888) stanowili duchowni Kościołów partykularnych (*Landeskirchen*), którym bardzo zależało na uregulowaniu współpracy pomiędzy nowo powstającymi grupami a Kościołem instytucjonalnym. Nigdy nie udało się rozwiązać tej kwestii w sposób jednolity; postulowana i artykułowana przez wspólnoty wola współdziałania, realizowana była bardzo rozmaicie, w zależności od regionu.

¹⁵ Por. pracę zbiorową wydaną pod redakcją J.M. P i s k o r s k i e g o, *Pomorze na przestrzeni dziejów*, Szczecin 1999.

¹⁶ Włodzimierz S t ę p i ń s k i, *Droga ku nowoczesności, zjednoczenie Pomorza pod panowaniem pruskim* [w:] *ibidem*, s. 225 i n.

¹⁷ Por. Hellmuth H e y d e n, *Kirchengeschichte Pommerns*, Köln Braunsfeld 1959, Bd. 2, s. 10.

W pierwszej połowie XIX wieku właśnie na Pomorzu Zachodnim zaistniały środowiska cieszące się zdecydowanym poparciem szlachty, nieakceptującej tendencji unifikujących, jakie narzucała mieszkańcom Prus, forsowana odgórnie, Unia Staropruska z roku 1817. Niepoślednią rolę w podtrzymywaniu niezależności i samodzielności, także w rozumieniu treści teologicznych, odegrała w tym kontekście rodzina von Thadden-Trieglaff, rezydująca w dobrach Trzyglów (*Trieglaff*) w powiecie gryfickim. Żywą i twórczą tradycją tego rodu stanie się swoisty nonkonformizm wobec dominujących władz i poglądów, zweryfikowany doświadczeniem Kościoła Wyznającego (*Bekennende Kirche*) w trudnym okresie narodowego socjalizmu i funkcjonowania Kościołów chrześcijańskich w III Rzeszy.

Nestor rodu, Adolf von Thadden-Trieglaff (1796–1882), należał do najbardziej znaczących przywódców ruchu przebudzeniowego na Pomorzu Zachodnim. Całkowicie przekonany o konieczności intensywnej misji, Adolf von Thadden reprezentował typ szlachcica myślącego w kategoriach stanowych, odrzucający jakiegokolwiek działanie na rzecz upolitycznienia i wzmocnienia świadomości obywatelskiej w Prusach¹⁸. Pośród zaangażowanych pietystów pomorskich można było spotkać nie tylko von Thaddena, lecz także Ottona von Bismarcka¹⁹. Struktury i rozwój aktywności misyjnej ruchu społecznościowego na Pomorzu Zachodnim oraz bogactwo jej działania należą do najważniejszych czynników kształtujących tę część prowincji pomorskiej pod względem religijnym²⁰. Złączenie obu części Pomorza w jeden organizm administracyjny w niewielkim tylko stopniu wpłynęło na zdecydowanie odmienny stosunek mieszkańców do kwestii religijności i kościelności – na wschód od Odry nie tylko rozwinęły się ruchy społecznościowe, lecz także stopień udziału w nabożeństwach i aktywnościach parafialnych był znacznie wyższy niż w pozostałej części Pomorza²¹.

¹⁸ Por. jedyną dostępną biografię Adolfa von Thadden-Trieglaff: E. Fürstein Reuß, *Adolf von Thadden, Ein Lebensbild*, Berlin 1890.

¹⁹ E. Engelberg, *Bismarck. Urpreuße und Reichsgründer*, Berlin 1985, s. 192–202.

²⁰ Por. P. Fabianke, *Gemeinschaftsbewegung in Pommern 1878–1928. Wenn Gottes Winde wehen, Festschrift zu ihrem 50jährigen Bestehen*, Finkenwalde 1928.

²¹ Por. Protokoły z konferencji pastorskich dla Pomorza po roku 1918 i reorganizacji prowincji kościelnej, dzielące jej organizm na dwie części – zachodnią i wschodnią: Centralne Archiwum Ewangelickie w Berlinie (*Evangelisches Zentralarchiv Berlin*), *Ephoralkonferenzen der Provinz Pommern: Evangelischer Oberkirchenrat*, 7/16059. W niniejszej pracy zajmujemy się tylko wschodnią częścią (*Ostsprenge*) diecezji pomorskiej (obejmującej Pomorze Zachodnie, jednakże bez miasta Szczecina).

Reinold von Thadden-Trieglaff (1891–1976)²² – rys biograficzny²³ twórcy Niemieckiego Ewangelickiego Dnia Kościoła

Życiorys Reinolda von Thadden-Trieglaff wpisuje się w najdrobniejszych szczegółach w dzieje Niemiec. Urodził się w mazurskim Morągu 13 sierpnia 1891 roku (Mohrungen, jako drugie dziecko Adolfa Gerharda von Thadden-Trieglaff i jego żony Ehrengard Pauline z domu von Gerlach²⁴. Ojciec – prawnik i landrat w powiecie Morąg – udał się w roku 1906 w rodzinne strony i osiadł w dobrach Trzygłów (*Trieglaff*) w pobliżu Gryfic. Niecały rok po przeprowadzce na Pomorze umarła matka Reinolda, pozostawiając gromadkę dzieci – cztery córki i jednego, dorastającego młodzieńca. Po śmierci matki Reinold von Thadden opuścił majątek rodzinny i udał się na studia prawnicze do Paryża, Lipska, Monachium i Greifswaldu. Podczas I wojny światowej młody prawnik odbywał służbę na froncie wschodnim. Wkrótce po zakończeniu wojny przyszedł czas podsumowania studiów i zaowocował on różnorodnymi spotkaniami, a także osobistymi doświadczeniami. Największy wpływ na duchowy rozwój młodego prawnika miał profesor bibliistyki na uniwersytecie w Dorpacie i wybitny kaznodzieja Trautgott Hahn (1875–1919). Reinold von Thadden doktoryzował się w roku 1920 i przedłożył rozprawę na temat Ligi Narodów oraz jej potencjalnego wkładu w kształtowanie pokojowych stosunków na świecie²⁵. W latach 1920–1945 Reinold von Thadden-Trieglaff gospodarował w rodzinnym majątku, u jego boku pojawiła się w roku 1921 małżonka Elisabeth, baronowa von Thüngen zu Heilsberg (1893–1988), szlachcianka wywodząca się z ruchu społecznościowego.

W latach trzydziestych XX wieku Reinold von Thadden włączył się bardzo dynamicznie i intensywnie w pracę Niemieckiego Chrześcijańskiego Związku Studentów. Grupa ta od początku swego zaistnienia, jeszcze w końcu XIX wieku, podejmowała próbę wzmocnienia świadomości ewangelickiej wśród studentów i absolwentów uniwersytetów oraz kształtowania w tych środowiskach odpowiedzialnej i otwartej postawy chrześcijańskiej, wbrew postępującemu procesowi odrzucania przez szerokie grupy inteligencji akademickiej religii w ogóle²⁶. Aż do rozwiązania organizacji przez reżim

²² Na gruncie polskim nie istnieje właściwie żadne opracowanie szczegółowe omawiające poruszaną przez nas problematykę. Współczesność wsi Trzygłów i proces odkrywania przez jej mieszkańców dawnego niemieckiego dziedzictwa tych terenów opisuje M. K u ź n i ń s k i na łamach „Tygodnika Powszechnego” 39(2777) z dnia 29 września 2002.

²³ W niniejszym artykule wykorzystuję głównie publikacje dostępne w niemieckojęzycznej literaturze przedmiotu i nie sięgam w zasadzie do zbadanego przeze mnie zasobu archiwalnego. Szczegółową część biografii R.v. T h a d d e n a obejmującą okres III Rzeszy, znaleźć będzie można w przygotowywanej przeze mnie monografii pt. *Kościół Wyznający na Pomorzu Zachodnim 1934–1945*. Omówienie działalności Reinolda v o n T h a d d e n - T r i e g l a f f znaleźć można w wielu przyczynkach, nadal jednak brak nowoczesnej biografii tego wybitnego teoretyka i praktyka zaangażowanego ewangelicyzmu. Por. np. W. K l ä n, *Reinold von Thadden-Trieglaff* [w:] Wolf Dieter H a u s s c h i l d (red.), *Profile des Luthertums, Biographien im 20. Jh.*, Gütersloh 1998; D. P a l m, *Wir sind doch Brüder. Der evangelische Kirchentag und die deutsche Frage*, Göttingen 2002.

²⁴ Także pradziadek ze strony matki Karl Friedrich Otto v o n G e r l a c h (1801–1849) zaangażował się społecznie i zainicjował w Berlinie centrum pomocy diakonijnej.

²⁵ Por. R. v o n T h a d d e n, *Völkerrecht und Völkerbund. Eine Studie zur Rechtsnatur zwischenstaatlicher Beziehungen*, Berlin 1920. Omówienie w: W. H ü h n e, *Reinold von Thadden Trieglaff. Ein Leben unter uns*, Stuttgart 1959, s. 10.

²⁶ Warto prześledzić w tej kwestii publikacje z kręgu ewangelickiego środowiska akademickiego, wydawane przez wydawnictwo „Na niwie” (*Im Furche-Verlag*). Seria pt. *Unser Glaube und unsere Geschichte*, do której

hitlerowski w roku 1938, Reinold von Thadden pełnił w niej funkcję przewodniczącego bądź członka zarządu. Bardzo aktywną działalność prowadził von Thadden także na terenie swojej macierzystej prowincji kościelnej na Pomorzu, będąc członkiem synodu prowincjonalnego. Od roku 1929 reprezentował on także jako osoba świecka Pomorze w Synodzie Generalnym Kościoła Ewangelicko-Unijnego. Obok działalności kościelnej Reinhold von Thadden rozwijał działalność polityczną, zbliżając się w swych poglądach do konserwatywnej Niemieckiej Partii Narodowej (*Deutschnationale Volkspartei*). Jednakże to nie polityka stanowiła główny nurt jego aktywności.

W trakcie stopniowego zawłaszczania władzy przez nazistów oraz w reakcji na politykę nowego rządu wobec Kościołów chrześcijańskich (*Kirchenkampf*) Reinold von Thadden włączył się w pracę nakierowaną na przewyciężanie lub zwalczanie nazistowskiej polityki wobec Kościołów ewangelickich. W roku 1934, na spotkaniu w Szczecinie, utworzono tzw. Synod Wyznający (*Bekennnissynode*), stojący w opozycji do coraz bardziej wpływających na politykę kościelną nazistów i ich teologicznego ramienia, zwanego ruchem Niemieckich Chrześcijan²⁷. Pierwszym prezesem Synodu Wyznającego na Pomorzu został właśnie Reinold von Thadden, współpracujący wówczas z biskupem Meklenburgii H. Rendtdroffem (1888–1960), którego naziści zmusili, jak wielu innych duchownych kierujących Kościołem na różnych płaszczyznach, do opuszczenia ich stanowisk. Pomorski Kościół Wyznaniowy, podpisując tzw. Deklarację z Barmen (1934) i odrzucając w ten sposób nazistowskie zasady i praktyki stosowane w polityce wobec Kościołów ewangelickich, rozpoczął bardzo trudną drogę, usianą zwątpieniami i porażkami, którą ostatecznie i konsekwentnie podążyło tylko niewiele osób²⁸. Bardzo intensywna praca na rzecz Kościoła Wyznającego na poziomie prowincji i całej Rzeszy, uczyniła z Reinolda von Thadden postać bardzo znaną i rozpoznawalną. Nie powstrzymało to jednak nazistów od kilkakrotnych aresztowań i osadzenia go w więzieniach gestapo i komendy policji w Szczecinie oraz Berlinie. Dla Kościoła Wyznającego na Pomorzu szczególnie ważnym okresem stanie się seminaryjna i pedagogiczna działalność Dietricha Bonhoeffera (1906–1945) na tym terenie. Seminaria kaznodziejskie w Szczecinie-Zdrojach (*Finkenwalde*) oraz nielegalne wikariaty w Koszalinie i leśnej głuszy Słonowic niedaleko Sławna (*Groß-Schlönwitz bei Schlawe*) to miejsca, gdzie swą teologiczną formację znalazło wielu duchownych, a teologia Bonhoeffera wzbogaciła się o wiele ważnych elementów²⁹.

Latem 1940 roku Reinold von Thadden został powołany do wojska i w randze majora sprawował w latach 1942–1944 funkcję wojskowego komendanta Lowanium w Belgii. Za swą wręcz wzorcową postawę wobec ludności cywilnej Reinold von Thadden został wyróżniony już w roku 1947 przez mieszkańców tego miasta uroczystością na swoją cześć, zorganizowaną w ratuszu. Latem 1944 roku, na skutek wypadku samochodowego, Reinold von Thadden został zwolniony z wojska i powrócił w rodzinne strony. W tym

pisywało wielu znakomitych intelektualistów i teologów lat dwudziestych (m.in. Adolf Schlatter, jeden z teologicznych nauczycieli Dietricha Bonhoeffera).

²⁷ Por. K. Meier, *Der evangelische Kirchenkampf*, Göttingen 1976, t. 1, s. 293–297 oraz M. Grzywacz, *Kościół wyznający na Pomorzu Zachodnim 1934–1945* (w przygotowaniu).

²⁸ Por. biografię ostatniego ewangelickiego biskupa miasta Koszalina ks. Fryderyka Onnascha: M. Grzywacz, *Światło w ciemności. Ostatni biskup ewangelicki Koszalina ks. Fryderyk Onnasch i jego posługa w Kościele wyznającym na Pomorzu Zachodnim. Studium historyczno-biograficzne* (w druku).

²⁹ Ibidem, rozdział V.

samym roku rodzinę von Thadden³⁰ dotknęła ogromna tragedia. Jego najstarsza siostra, Elisabeth von Thadden (1890–1944), została przez nazistów skazana na śmierć przez powieszenie za kontakty z niezależnymi grupami ruchu oporu w Szwajcarii.

Po zajęciu Pomorza Zachodniego przez wojska sowieckie zimą 1945 roku w marcu tego roku aresztowany przez NKWD, Reinold von Thadden trafił do obozu pracy w pobliżu Archangielska. Z powodu całkowitej niezdolności do pracy zwolniono go i wydano zgodę na powrót do Niemiec. Do uwolnienia von Thaddena przyczyniły się starania wielu przyjaciół, m.in. biskupa Ottona Dibeliusa (1880–1967). Po powrocie w roku 1946 von Thadden zatrzymał się w Berlinie, dokąd przybyła także uciekająca z Pomorza rodzina – żona z dwoma synami. Trzech z pięciu synów Reinolda von Thaddena straciło życie na wojnie: Ernst-Dietrich, Leopold i Bogislaw nie powrócili z frontu.

Po wojnie Reinold von Thadden zaangażował się z niezrównaną energią – pomimo trwałych uszczerbków zdrowotnych po pobycie w sowieckim obozie – w zorganizowanie życia kościelnego na terenie Niemiec. Trudna i niejednoznaczna sytuacja Kościołów ewangelickich po roku 1945 obnażyła ich wewnętrzne słabości, a także wskazywała konieczność nowego początku³¹, który był możliwy jedynie dzięki wykorzystaniu potencjału, wypracowanego jeszcze u końca Republiki Weimarskiej. Najważniejszą i najtrwalszą inicjatywą, którą udało się wdrożyć w tamtym czasie, były zjazdy ewangelickiego laikatu, wzorowane na spotkaniach wypracowanych przez Reinolda von Thaddena w latach 1932–1937³².

W roku 1949 powołano do życia instytucję Niemieckiego Ewangelickiego Dnia Kościoła, której przewodniczącym uczyniono Reinolda von Thaddena. Centralną siedzibą Dnia Kościoła, jako jednostki o samodzielnej osobowości prawnej, stała się Fulda. Do roku 1961 zjazdy odbywały się na terenach RFN i NRD³³, by potem, tak jak wiele inicjatyw, funkcjonować w dwóch wersjach: zachodnio- i wschodnioniemieckiej. Aż do swojej śmierci w roku 1971 prezesem tej instytucji pozostawał jej twórca i założyciel – Reinold von Thadden.

Wczesne próby zorganizowania laikatu w Kościele pomorskim – pierwszy Ewangelicki Dzień Kościoła w Szczecinie (1932)

Określenie **Ewangelickiego Dnia Kościoła** (*evangelischer Kirchentag*) pojawia się w niemieckim protestantyzmie w wieku XIX oraz XX i odnosi się do wcześniejszych starań o ogarnięcie aktywności ewangelickiej sytuującej się w kręgach szeroko pojętej elity³⁴. Pojęcie to z całą współczesną treścią wywodzi się jednak od inicjatywy Reinolda von

³⁰ O postaci tej wybitnej ewangeliczki, prekursorce nowoczesnego kształcenia kobiet, istnieje wiele publikacji, tu m.in. I. v o n d e r L ü h e, *Elisabeth von Thadden-Ein Schicksal unserer Zeit*, Düsseldorf–Köln 1966.

³¹ Por. E. M ü l l e r, *Widerstand und Verständigung, Fünfzig Jahre Erfahrungen in Kirche und Gesellschaft 1933–1983*, Stuttgart 1987, s. 166.

³² Por. D. P a l m, „*Wir sind doch Brüder!*”, s. 39–45.

³³ W latach 1949–1961 zjazdy odbyły się w Hanowerze, Essen, Berlinie, Stuttgartarcie, Hamburgu, Lipsku, Frankfurtcie nad Menem, Monachium. Planowany na rok 1957 zjazd w Turynii został odwołany z powodu narastających sytuacji konfliktowych, generowanych głównie przez władze NRD. Por. ibidem, s. 247–251.

³⁴ Ibidem, s. 14.

Thaddena, mającej na celu zaktywizowanie bardzo szerokich mas ewangelickich i wspólne spotkanie w jednym miejscu. Pierwszy zjazd ewangelicki, którego kontynuacją będą współczesne „Kirchentage”, odbył się 25 i 26 listopada 1932 roku w Szczecinie. Czasy były Kościołowi nieprzychylnie, a zamierzenia organizatorów skupiały się przede wszystkim na tym, aby publicznie i w różny sposób mówić o Kościele, wierze i sprawach z nimi związanych. We wspomnieniach duchownych z tamtego okresu, m.in. generalnego przełożonego dla prowincji Pomorze Wschód (*Generalsuperintendenta* w latach 1921–1933) Paula Kaulmusa, Dzień Kościoła zapisał się jako swoista autoprezentacja środowisk ewangelickich w opozycji do zwaśnionych partii politycznych i apogeum propagandy³⁵. Według różnych danych, także z ówczesnej prasy, wiemy, iż w ciągu dwóch dni wzięło udział w spotkaniu od 16 000 do 20 000 uczestników³⁶. Pierwszego dnia nie można było się oprzeć wrażeniu, iż inicjator projektu Reinold von Thadden nie jest pozbawiony wizji, na czym należy skupić uwagę, aby powrócić do aktywnej roli świeckich w Kościele, stanowiących przeważnie bezbarwną publiczność i tło dla kaznodziejów³⁷. W swym programowym referacie³⁸ von Thadden nazwał po imieniu znaki czasu, w którym przyszło mu żyć: „to męskość i wola życia, lecz także wrogość wobec Boga i wyniesienie człowieka na poziom Stwórcy”³⁹. Von Thadden przypomniał również o misji Kościoła, której celem jest niesienie dobrej nowiny do wszystkich grup i stanów bez wyjątku⁴⁰. Najwyższym autorytetem dla Kościoła jest Zbawiciel, żadna ludzka jednostka nie ma prawa zastąpić jego miejsca⁴¹. W Szczecinie padły także po raz pierwszy słowa, do których można było nawiązać po upadku III Rzeszy, przy zwoływaniu pierwszego zjazdu ewangelickiego do Hanoweru w roku 1949. Kościół, zdaniem von Thaddena, to przede wszystkim ludzie świeccy, a nie duchowieństwo. Laikat stanowi główny trzon Kościoła i należy zrobić wszystko, aby go rozbudzić oraz uaktywnić. Miejscem spotkań mają stać się Dni Kościoła, gdzie w formie biblijnych medytacji, wykładów, kształtującej się dyskusji nad bieżącymi problemami ewangelicy będą mogli się włączyć w przemianę świata, w duchu wolności i odpowiedzialności⁴². Wykłady zaprezentowane w Szczecinie nie miały jednak tego charakteru. Pomimo szerokiego spektrum poruszanej tematyki⁴³ – od społecznej, przez gospodarczą, polityczną, referaty biblijne

³⁵ P. K a l m u s, *Eine Hütte am Strom, Lebenserinnerungen*, cz. II, s. 232. Maszynopis niepublikowany, archiwum Samodzielnego Kościoła Ewangelickiego w Oberursel (Zbiór Klän, Teczka: Kalmus).

³⁶ Ibidem, s. 237.

³⁷ To, jak bardzo R. v o n T h a d d e n krytykował nikłe zaangażowanie świeckich w Kościele, lecz także małe zainteresowanie duchownych nadmierną ich aktywizacją, jest swoistym lejtymotywnym myślenia twórcy Kirchentage. Miałość wzajemnych relacji w tym zakresie wytknie v o n T h a d d e n także Kościołowi Wyznającemu. Por. m.in. jego fundamentalny esej *Das Recht und Amt der Laien in der Kirche*, Berlin 1935. Uwagi poczynione na krótko przed rokiem 1933 w czasie szczecińskiego zjazdu stanowią w tej kwestii swoistą diagnozę czasu.

³⁸ Referujemy stanowisko v o n T h a d d e n a na podstawie artykułu pastora B i e l e n s t e i n a, *Wach auf du, deutsches Land! Rückschau auf den I. Pommerschen Kirchentag* [w:] *Aus der kirchlichen Arbeit Pommerns*, Stettin 1932, s. 181–184.

³⁹ Ibidem, s. 181.

⁴⁰ Ibidem, s. 182.

⁴¹ Ibidem, s. 182. Bardzo profetyczne słowa v o n T h a d d e n a miały się niedługo ziścić, wraz z nazistami rozwijał się kult Adolfa Hitlera. Wtórował v o n T h a d d e n o w i w tym myśleniu Ewald v o n K l e i s t - S c h m e n z i n, prezes Synodu Kościoła Pomorskiego, skrajny konserwatysta i zagorzały przeciwnik nazistów, stracony w roku 1944 za udział w ruchu oporu.

⁴² Ibidem, s. 183.

⁴³ Ibidem, s. 182–183.

– nie udało się zainicjować szerszej dyskusji, która wpłynęłaby zasadniczo na zmianę postaw. Myśl, zawarta w referacie wygłoszonym przez Reinolda von Thaddena na spotkaniu w Szczecinie, pozostała z wielu względów osamotniona. Całość ówczesnego zjazdu została przygotowana na podstawie współpracy z duchowieństwem, a przedstawiciele świadomego i bardzo odpowiedzialnego laikatu w prowincji pomorskiej było wówczas bardzo niewiele. Do nich zaliczał się sam von Thadden oraz mała grupa entuzjastów, która stopniowo stworzyła podwaliny dla dowartościowania i nowego odczytania urzędu świeckich w ramach Kościoła Wyznającego (*Bekennde Kirche*)⁴⁴, czego owoce dało się rozpoznać dopiero po zakończeniu II wojny światowej.

Duchowość⁴⁵ Niemieckiego Ewangelickiego Dnia Kościoła⁴⁶ – zamiast podsumowania

Powołując Dzień Kościoła Ewangelickiego w 1949 roku nazwano go instytucją permanentną (*in Permanenz*), trwającą nieustannie i obejmującą swym działaniem możliwie szerokie masy społeczeństwa. W kontekście powojennych Niemiec potrzeba

⁴⁴ Por. biografię ostatniego ewangelickiego biskupa miasta Koszalina, ks. Fryderyka Onnasa: M. Grzywa, *Światło w ciemności. Ostatni biskup ewangelicki Koszalina ks. Fryderyk Onnash i jego posługa w Kościele wyznającym na Pomorzu Zachodnim. Studium historyczno-biograficzne* (w druku). W rozdziale VI poruszam aktywność rady parafialnej działającej przy kościele Marii w Koszalinie w latach 1933–1945.

⁴⁵ W poniższym artykule nie dyskutujemy pojęcia duchowości, lecz w znacznej mierze odnosić się będziemy do jego definicyjnej zawartości, wypracowanej na gruncie polskim przez J.T. Maciuszko w *Encyklopedii PWN Religia*, Warszawa 2001, t. 3, s. 295–297. Podsumowując, autor zauważa: „Duchowość ma charakter stałego, postępującego i właściwie nigdy nie zakończonego w życiu człowieka procesu wewnętrznego. Nawet jeśli osiąga się jakiś stan („akt”), jest on tylko etapem na drodze wewnętrznej doskonałości”, ibidem, s. 297. Warto jednak spojrzeć na nierównomierne i dość dowolne używanie tego terminu w połączeniu z atrybutem „chrześcijańska” i „ewangelicka”, stosowane w szeroko rozumianej literaturze naukowej. Autor hasła duchowość chrześcijańska w *Encyklopedii PWN Religia*, Warszawa 2001, t. 3, s. 297–300 odnosi się do protestantyzmu jako historycznie zamkniętej całości, nie podając żadnych konkretnych przykładów i nazwisk, jakie należałoby zawrzeć w tym artykule. Protestantyzm pojawia się dopiero jako jeden z komponentów duchowości ekumenicznej w XX wieku, na równi z prawosławiem, znów bez odpowiednich uzupełnień. Niestety, można odnieść wrażenie, iż dla autora hasła protestantyzm nie ma wyrazistych form duchowości, do których się można odwołać, nie wniósł też niczego w duchowość wieku XX. Przeglądając angielską *Story of Christian spirituality*, pod redakcją G. Mursella, Oxford 2001, zauważyć możemy, iż autorzy zadbali o bardziej sprawiedliwe ujęcie historii chrześcijaństwa, traktując je jako całość. Duchowość chrześcijańska to zdaniem autorów, dynamiczne poszukiwanie (tak jak rozumie to J.T. Maciuszko), wyrażające się w wielu nurtach i odcieniach, które pulsują do dziś wewnętrzną dynamiką i są ciekawe poznawczo. Podręczna encyklopedia duchowości, wydana w roku 2006 w Niemczech, por. K. Baier (red.), *Handbuch Spiritualität, Zugänge, Traditionen, interreligiöse Prozesse*, Darmstadt 2006, idzie o krok dalej, prezentując zjawisko duchowości z perspektywy badań nad wzajemnymi związkami na płaszczyźnie nie tylko międzyreligijnej, lecz także międzykulturowej. Podobne stanowisko przedstawia na gruncie polskim J.A. Kłoczowski w artykule *Czym jest duchowość? – Kontekst religijny i kulturowy*, w tomie: A. Grzegorzek, J. Sójka, R. Koschany (red.), *Fenomen duchowości*, Poznań, 2006, s. 19. „Nie należy się ograniczać do czystej sfery religijnej, »duchowość« przejawia się nie tylko w religii, lecz całej kulturze człowieka. [...] Religia jest szczególnie uprzywilejowanym sposobem doświadczania duchowości, lecz nie przejawem jedynym, dlatego są wszelkie podstawy do tego, aby właśnie posługując się terminem (»duchowość«) dokonać próby odczytania sensu ludzkich zmagania z materią i historią zapisanych w dokumentach kultury”. Bardzo podobnie integrująco o ludzkich wysiłkach w tej kwestii pisze już autor 3Mz 19.

⁴⁶ Bardzo ciekawie prezentuje się obszerna strona internetowa *Dnia Kościoła*, z bogatą bazą archiwalną, biblioteką wystąpień i rezolucji, aktualnie przygotowywanym spotkaniem. Por. www.kirchentag.de.

odnowy i misji chrześcijańskiej na ruinach III Rzeszy nie pozostawiała właściwie żadnej innej alternatywy. W swojej powojennej historii Dzień Kościoła zadomowił się nie tylko w świadomości Niemców, lecz stał się zjazdem ewangelików z różnych stron świata. Badacze zjawiska Dnia Kościoła wyróżniają zasadniczo trzy etapy w jego rozwoju: 1949–1968 to poszukiwania chrześcijańskich form życia, rewolta 1968 roku i rozruchy studenckie przeniosły się na Dni Kościoła w roku 1969. Od tego czasu spotkania owe stały się forum artykułowania szerokiej i bardzo ostrej krytyki zjawisk społecznych i politycznych. W tym czasie wzrosła także frekwencja młodzieży, która do tej pory sięgała około 25–30%. Trzecią fazę w rozwoju Dnia Kościoła otwiera zjazd w Düsseldorfie (1973), gdzie na nowo powróciła z całą mocą problematyka duchowości, w rozumianym przez nas całościowym aspekcie życia chrześcijanina w świecie⁴⁷. Spotkania tak ogromne, iż średnio bierze w nich udział około 100 000 ludzi dziennie⁴⁸, cechują się swą specyficzną wewnętrzną dynamiką.

Owo spotkanie ewangelików z całego świata ma przez swą cykliczność (co dwa lata), formułę rytuału, charakter święta także pod względem liturgicznym (różnorodność nabożeństw, sprawowanie sakramentu Wieczerzy wspólne dla wielu tysięcy ludzi), biblijnym (bogactwo warsztatów i form pracy z tekstem biblijnym). Ze względu na swą rosnącą obecność w mediach, Dzień Kościoła jest najbardziej znanym przekazem chrześcijaństwa ewangelickiego w całej Europie. Różnorodność poruszanej problematyki oraz wysoki poziom intelektualny wykładów (znamienicy naukowcy występują chętnie jako prelegenci) powodują, iż Dzień Kościoła ma swą stałą grupę odwiedzających i uczestniczących w nim osób, a także sprawiają, iż formuła przedstawiania bardzo różnych dróg i form obecności chrześcijaństwa w świecie ogniskuje się w tych dniach, niczym w soczewce. Partycypacja, wspólnota w przeżywaniu chrześcijaństwa odpowiadają nadal na potrzeby współczesności, zastępując często więzi kościelne⁴⁹. Proces ten miał swoje początki jeszcze w latach dwudziestych ubiegłego wieku⁵⁰ i podlegał nieustannym przemianom.

Jednym z centralnych elementów kształtujących rozwijającą się duchowość Dnia Kościoła pozostaje jego nakierowanie na Biblię. Słowo – centralna kategoria integrująca protestantów różnych denominacji, stało się punktem odniesienia kolejnych Dni Kościoła, organizowanych zawsze w odniesieniu do wybranego, w zależności od aktualnej i konkretnej sytuacji społecznej, politycznej Niemiec, Europy i świata, fragmentu Biblii. Odczytanie współczesności z perspektywy biblijnej cechowało Dni Kościoła organizowane jeszcze w ich pierwotnej formie. Poprzez dobór tekstów, jeszcze w okresie III Rzeszy, starano się ukierunkować zdeorientowanych hitlerowską propagandą Niemców, ukazując, jaki jest fundament i sens funkcjonowania Kościoła. Po zakończeniu wojny, na drodze ku stopniowej odnowie życia chrześcijańskiego, ważną rolę w przygotowaniach Dnia Kościoła zaczęły odgrywać studia i warsztaty biblijne, stawiające sobie za cel translację wybranych fragmentów Pisma Świętego, stanowiących

⁴⁷ Periodyzację podaję za artykułem: P. Steinacker, *Kirchentage* [w:] *Theologische Realenzyklopädie*, t. 19, Berlin, New York 1990, s. 101–110.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Niektórzy badacze mówią nawet o zastępczej roli Dnia Kościoła w formacji młodzieży, tworzeniu się swojej duchowości, wywodzącej się z Dnia Kościoła.

⁵⁰ Por. D. Bornmuth, *Die deutschen evangelischen Kirchentage in der Weimarer Republik*, Stuttgart 2007.

podstawę kolejnego organizowanego spotkania. Jednym z rezultatów Dnia Kościoła jest wypracowanie kryteriów translacyjnych, które mają służyć lepszemu i dogłębniejшему poznaniu Biblii w językach oryginalnych oraz transferowi wiedzy teologiczno-egzegetycznej, adresowanej do szerokiego grona uczestników Dnia Kościoła. Nie idzie o rewizję już istniejących tłumaczeń (np. Biblii Lutera), lecz całkowicie i ciągle na nowo podejmowany proces tłumaczenia (także *in Permanenz*), ważnego dla chrześcijan *hic et nunc*. Każde przygotowanie do kolejnego Dnia Kościoła to odniesienie się do wybranych fragmentów Biblii (w języku hebrajskim i greckim) oraz przekaz nowego translatu jak najszerszemu gremium odbiorców. Tak przygotowany tekst stawał się podstawą wszelkiego rodzaju liturgii, nabożeństw, medytacji biblijnych. Na jego kanwie (zawsze jako motto Dnia Kościoła)⁵¹ zaczęła się wszelkiego rodzaju aktywność z zakresu sztuk pięknych (wizualnych i muzycznych), a same dni Kościoła przyjęły postać ogromnego przeglądu kultury chrześcijańskiej, wyrastającej głównie z biblijnego odczytania współczesności.

Ważnym procesem wpływającym na rozwój duchowości Dnia Kościoła była intensywnie się rozwijająca teologia feministyczna i jej rozpoznania. W znacznym stopniu zwiększył się udział kobiet w przygotowaniach, także we władzach organizacyjnych instytucji⁵². Trwałym elementem Dnia Kościoła, wpisującym się w jego biblijne zakorzenienie, stało się włączenie tzw. języka inkluzywnego do podstawowych kryteriów uwzględnianych w przygotowaniach translacyjnych. Każde tłumaczenie na potrzeby Dnia Kościoła powinno spełniać kryteria języka sprawiedliwego, tzn. takiego, który uwzględnia niewymienione (bądź zapoznane) kobiety w Biblii, zachowując ich obecność i wprowadzając w obieg mentalny wbrew schematom „milczącej obecności” (Elżbieta Adamiak) kobiet w dziejach. Z warsztatów biblijnych Dnia Kościoła wyrósł projekt tłumaczeniowy Biblia w języku sprawiedliwym (*Bibel in Gerechter Sprache*), zakończony w roku 2006 nowym przekładem wszystkich ksiąg biblijnych, spełniającym powyższe kryteria. Język sprawiedliwy w tym ujęciu to także szacunek wobec tekstu Biblii Hebrajskiej i szczególnie wzgląd na tradycję judaistyczną⁵³, szczególnie po doświadczeniu Auschwitz.

Specyfika Dnia Kościoła – z jednej strony – wskazuje, niczym sejsmograf, na problemy i bolączki współczesności, z drugiej zaś – wyraża poszukiwania i potrzeby duchowe uczestników. W ostatnich latach (2005, 2007) Dzień Kościoła to przede wszystkim debaty oraz dyskusje nad możliwościami i ograniczeniami dialogu międzyreligijnego (w perspektywie postępującego rozwoju islamu w Europie), intensyfikacja refleksji nad wypracowaniem właściwego modelu tzw. duchowości ekologicznej – tzn. takiej, która uwzględnia właściwy stosunek stworzenia do Stwórcy, ze szczególnym uwzględnieniem postaw etycznych w zakresie geotechnologii. Rezolucje, stanowiska polityczne i inspiracje teologiczne Dnia Kościoła publikowane są zazwyczaj w parę miesięcy po zakończeniu spotkania, umożliwiając uczestnikom i zainteresowanym

⁵¹ W roku 2007 hasłem przewodnim Dnia Kościoła były słowa z Listu do Hebrajczyków 4, 12: „Żywe i skuteczne, ostrzejsze”.

⁵² Por. analizę materiału autobiograficznego pierwszej kobiety przewodniczącej Dnia Kościoła, p. pastor F. Woldt, zawartą w książce M. Grzywacz, *Familia Dei. Studien zum Erscheinungsbild der deutschen Evangelischen Geistlichkeit von der Reformation bis zur Gegenwart*, Poznań 2002, s. 260–268.

⁵³ Por. program translacyjny projektu dostępny także w programach Dnia Kościoła od roku 2000.

powrót do podejmowanych zagadnień⁵⁴. Jak bardzo żywotny jest protestantyzm u progu wieku XXI, jakim podlega przemianom, widać przede wszystkim w trakcie trwania Dnia Kościoła. Procesy zachodzące w obrębie tej instytucji wskazują na rozwój poszukiwań, które sytuują się zdecydowanie na obrzeżach bądź poza obrębem Kościołów instytucjonalnych. W parze z wolnością wyboru kształtowania swej duchowości przez jednostkę widoczne stają się powroty do zapoznanych i po części odrzuconych przez protestantyzm praktyk – odradza się idea pielgrzymowania duchowego (szlak do Santiago de Compostela), wędrówki śladami postaci europejskiego średniowiecza (wspólne obchody 800-lecia urodzin św. Elżbiety Turyngijskiej przez katolików i ewangelików), coraz bardziej popularną formą organizacji wypoczynku staje się pobyt we wspólnotach klasztornych proveniencji ewangelickiej. Nieodłącznym zjawiskiem kształtującym obraz Dnia Kościoła jest obecność wielu wspólnot o charakterze zdecydowanie monastycznym. Razem współtworzą klasztor Dnia Kościoła, zapraszając do modlitwy, medytacji, przypominając zapoznane i niedoceniane przez protestantyzm wartości życia monastycznego. Zjawiska te, przynależące do praktyk pobożnościowych innych wyznań i religii, zaczynają na nowo zajmować ważne miejsce w duchowości protestantyzmu, wpisując się raczej w funkcję terapeutyczną, jaką spełnia religia w społeczeństwach Zachodu. Powrót religijności w nowej formie, widoczny tak bardzo podczas Dnia Kościoła, trafnie ocenił niemiecki religioznawca Friedrich Wilhelm Graf, nazywając ją „przewyciężeniem zmierzchu bogów” i powrotem kontekstów religijnych do codzienności społeczeństw ponowoczesnych⁵⁵.

Spoglądając na program Dnia Kościoła w Kolonii z czerwca 2007⁵⁶, roku nie można oprzeć się wrażeniu, że każdy poszukujący znajdzie w nim coś dla siebie. Dla badacza współczesnych form duchowości chrześcijańskiej otwiera się w treściach Dnia Kościoła niezmiernie szerokie i bardzo wielowątkowe pole eksploracji, którego nie wyczerpią skromne ramy niniejszej publikacji.

Jednak bez pomorskich źródeł i wieloletniej pracy u podstaw, wykonanej przez Reinolda von Thadden-Trieglaff, Dnia Kościoła pewnie by nie było.

**THE COMMUNAL DIMENSION OF THE SPIRITUALITY
OF THE CONTEMPORARY PROTESTANTISM IN GERMANY
ON THE EXAMPLE OF THE GERMAN EVANGELICAL CHURCH DAY
(GECD) – WESTERN POMERANIA SOURCES AND CONTEXTS**

Summary

It would be difficult to imagine contemporary German-language Protestantism without cyclical meetings organized bi-annually within the so called German Evangelical Church Day (Evangelischer Kirchentag). Sometimes these meetings attract well over a million people and they offer to the participants a unique opportunity to get acquainted with and experience the inner variety and wealth of

⁵⁴ Por. *Lebendig und kräftig und schärfer. Perspektiven für Mensch, Gemeinschaft und Welt*, DEK 2007, Gütersloh 2007.

⁵⁵ Por. F.W. Graf, *Die Wiederkehr der Götter, Religion in der modernen Kultur*, München 2004.

⁵⁶ To tylko (lub aż 300 stron).

the Churches, associations and initiatives belonging to the evangelical denomination. Since the year 1949, the above meetings took on an organized form and they belong to one of the most important ways of articulating the presence of Protestantism in the European culture. The inventor and spiritual father of these meetings was Reinold von Thadden-Trieglaff (1891–1976), an heir of a Pomeranian estate Trieglaff (Trzyglów). After World War II the family estate of the von Thadden family lay within the territory of the Polish state and it currently belongs to the joint German and Polish cultural legacy of the West-Pomeranian Province. Reinold von Thadden belonged to the leading representatives of German Protestantism in the 20th century. From the very beginning of his public activity, he became involved and assisted in various Church initiatives whose aim was to revive and strengthen the activity of the Evangelical laity, on both the central and local (Pomeranian) plane. The goal of von Thadden's activity was, among others, a return to the sources of the Reformation and a new up-to-date interpretation of the principle of the universal ministry of all faithful, which has not been applied in practice. The historically-shaped model of the Pastors' church which strengthened the position of the alliance between the lay and church authorities (the ruler as the *summus episcopus*), was sealed by the Old Prussian Church Union (1817) which introduced uniformity into the functioning of the parishes which were subordinated to the clergy and where parish councils enjoyed but minimal competence. It was only the territories subject to the intense expansion of the Pietist (XVIII c.) and community movements (XIX c.) that were able to retain their independence and sovereignty. Among these territories, there was among others Pomerania, whose eastern part (east of the Oder river – the so called Rear Pomerania) was inhabited by many noble families (among others von Kleist, von Zitzewitz, von Thadden), who were opposed to the religious policy of the Prussian kings and its theological consequences. A part of the Pomeranian church province, situated between Szczecin and Słupsk, extending to the Gdansk Pomerania in the north, was characterized by a high degree of church integrity and by traditional evangelical religiosity. In his initial attempts to stimulate the activity of the laity, von Thadden drew on the traditions of his family home as well as on the historical experiences of the entire region; it was a meeting held in Szczecin in the year 1932 that was to be the precursor of the later days of the Church. Its goal was to overcome the domination of the pastors, focus the devoted evangelicals on the idea of the renewal of individual and parish life. The main emphasis of this renewal was to be the message contained in the gospel. Yet, the above goals were attained only partially and the rapidly developing propaganda and the activity of the Nazis directed against the church circles, put a halt on further development of this initiative. However Reinold von Thadden's public work did bring about his decisive protest against the policy of Hitler and the Nazis, whose aim was total subjugation and subsequently, complete elimination of Christianity from public life. One of the main creators of the Professing Church (*Bekennende Kirche*) which stood in opposition to the Nazi activities, was precisely Reinold von Thadden. His experiences dating back to the years 1933–1939 allowed him to participate actively in the post-war renewal of Germany, whose expression is the institution of the Church Day and its specific kind of spirituality – based on the Bible and the broadly-understood human needs.